

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Złotoryi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Michał Misiak
Protokolant:	Anna Rogalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Tomasza Łozińskiego

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 r.

sprawy

K. K. (K.)

urodz. (...) we W.

syna J. i H. z d. D.

oskarżonego o to, że:

w dniu 28 listopada 2013 roku w J. na ul. (...), woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem m – ki V. (...) o nr rej. (...) podczas wykonywania manewru cofania na placu przynależnym do marketu I. nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego potrącił poruszającą się po tym placu niezgodnie z przepisami pieszą H. O., która doznała obrażeń ciała w postaci złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej bez przemieszczenia i stłuczenia pośladka prawego, powodujących naruszenie czynności narządów jej ciała trwające dłużej niż siedem dni

to jest o czyn z art. 177§1 kk

I na podstawie art. 66§1 kk oraz art. 67§1 kk, na podstawie art. 4§1 kk w brzmieniu ustawy obowiązującej w czasie popełnienia czynu zabronionego, postępowanie karne wobec oskarżonego K. K. za czyn z art. 177§1 kk, opisany w części wstępnej wyroku, warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

II na podstawie art. 67§3 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody w części przez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonej H. O. kwoty 1000 (tysiąc) złotych;

III na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. O. kwotę trzy tysiące złotych, tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków;

IV na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierza mu opłatę w kwocie 60 złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 28 listopada 2013 roku około godz. 16-17, w J. przy wejściu do sklepu (...) H. O. została potrącona przez samochód marki V. (...) nr rej (...), kierowany przez K. K.. H. O. poruszała się pieszo od strony ul. (...), przechodziła przez jezdnię prowadzącą do zaplecza sklepu (w miejscu gdzie nie było pasów) i gdy znajdowała się w pobliżu słupków, oddzielających jezdnię od wejścia do sklepu, została potrącona tyłem cofającego auta, które ruszyło, gdy piesza była już na jezdni. W wyniku uderzenia H. O. upadła i doznała złamania lewej ręki, co skutkowało obrażeniami ciała na okres powyżej siedmiu dni. Gdyby kierujący należycie obserwował jezdnię za pojazdem, dostrzegłby pieszą i uniknął jej potrącenia.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. – k. 162-163,

zeznania świadka H. O. – k. 163-164, 179,

zeznania świadka K. W. – k. 164,

zeznania świadka S. P. – k. 179-180,

zeznania świadka M. Z. – k. 180,

ustna opinia biegłego G. R. – k. 221-222, 260-261,

ustna opinia biegłego P. J. – k. 260,

dokumentacja medyczna – k. 36, 161, 170-171, 173, 176-177, 184-188,

pisemna opinia biegłego G. R. – k. 196-197,

pisemna opinia biegłego P. J. – k. 235-237,

pisemna opinia biegłego A. S. – k. 37, 87,

pisemna opinia biegłego W. W. – k. 52-78,

płyta DVD – k. 22,

kserokopia paragonu – k. 28.

K. K. ma 52 lata, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest tokarzem, prowadzi działalność gospodarczą, zarabia 3000 złotych miesięcznie, jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, nie był karany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 43,

zapytanie o karalność – k. 24, 133.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Przed sądem również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale w złożonych wyjaśnieniach nie kwestionował przebiegu zdarzenia, a jedynie kwestionował doznany przez pokrzywdzoną skutek w postaci złamania ręki.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wystarczył do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd co do przebiegu zdarzenia zasadniczo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Jeśli chodzi o sposób i okoliczności, w których doszło do potrącenia pokrzywdzonej, większych wątpliwości nie było. Pewne wątpliwości dotyczyły dokładnego miejsca zdarzenia a przede wszystkim i to było sednem sporu, skutków w zakresie rozmiaru obrażeń ciała, których doznała H. O..

Oskarżony wprawdzie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale w swoich wyjaśnieniach zdarzenie opisał dość zbieżnie z opisem wynikającym z zeznań pokrzywdzonej. W tym zakresie jego wyjaśnienia zasadniczo były zbieżne z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej i świadka K. W.. Z zeznań tych świadków wynikało, iż pokrzywdzona upadła od lewej strony pojazdu, bliżej wejścia do sklepu. Skoro pokrzywdzona nadchodziła od prawej strony pojazdu, to należy przyjąć tę wersję pisemnej opinii biegłego W. W. (biegłego z zakresu ruchu drogowego), w której przyjmuje on (zależnie od miejsca upadku pokrzywdzonej), iż w razie należytej obserwacji przestrzeni za samochodem, oskarżony miał możliwość uniknięcia potrącenia pokrzywdzonej.

Zaprzeczał natomiast oskarżony wyraźnie, iż potrącenie pokrzywdzonej doprowadziło do złamania ręki. Opierał on swoje wyjaśnienia w tym zakresie przede wszystkim na pierwszej diagnozie lekarskiej, a ponadto na obserwacji pokrzywdzonej, która miałaby nosić zakupy, mimo złamania.

Jeśli chodzi o opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i radiologii, wypowiadających się w sprawie, tj. A. S., P. J. i G. R., sąd ostatecznie dał wiarę ostatecznemu wnioskowi ustnej opinii ostatniego z wymienionych biegłych, tj. G. R..

Jeśli chodzi o obie pisemne opinie biegłego A. S., to zaznaczyć należy, iż były to opinie bardzo lakoniczne, praktycznie pomijające wyjaśnienia podstawowego problemu w postaci kwestii braku widoczności złamania na pierwszym zdjęciu RTG i w pierwszym badaniu lekarskim. Z tego względu sąd nie dał wiary tym opiniom.

Sąd uznał za wiarygodne opinie biegłego P. J. (pisemną i ustną), ale jedynie w zakresie jego specjalności, tj. radiologii, a zatem opisu sporządzonych zdjęć RTG, a nie w zakresie wniosków dotyczących mechanizmu i czasu złamania ręki pokrzywdzonej. W tym ostatnim zakresie bowiem jego opinia była kategoryczna, ale sprzeczna z opinią G. R.. Wprawdzie opinie biegłego G. R. również nieco ewoluowały, ale było to w części zależne od odczytu zdjęć RTG. Ostateczny wniosek opinii biegłego G. R. (co należy podkreślić biegłego z zakresu medycyny sądowej) wskazywał, iż na podstawie samej dokumentacji medycznej nie jest możliwe stwierdzenie czy doznane przez pokrzywdzoną złamanie było skutkiem zdarzenia z 28 listopada 2013 r., czy innego późniejszego urazu. Brak było także możliwości wykluczenia, iż doznane przez pokrzywdzoną złamanie nie było skutkiem przedmiotowego zdarzenia. Biegły G. R. w najszerszym i najlepiej uargumentowanym sposobie odniósł się do wszystkich zagadnień medycznych, dotyczących czasu pojawiania się kostniny czy możliwości odróżnienia objawów stłuczenia od złamania.

Z uwagi na treść opinii biegłych, w ocenie sądu, nie było już możliwości dalszego badania tej kwestii i brak było sensowności w dopuszczaniu kolejnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej i radiologii nie były jedynymi środkami dowodowymi, pozwalającymi ocenić czas powstania złamania ręki pokrzywdzonej.

Zarówno pokrzywdzona, jak i oskarżony mieli w tym zakresie trudną sytuację dowodową. Pokrzywdzona zmuszona byłaby do wykazywania okoliczności, która według niej nie nastąpiła, co zasadniczo nie jest możliwe. Oskarżony z oczywistych przyczyn też miał mocno utrudnione wykazanie, iż pokrzywdzona doznała kolejnego urazu.

Zawnioskowane przez oskarżonego dowody w postaci nagrania z płyty z monitoringu oraz zeznań świadków S. P. i M. Z., w ocenie sądu, nie były jednak wystarczające do podważenia zeznań H. O., podającej, iż nie doznała innego urazu, niż będący przedmiotem niniejszego procesu. Nagranie z monitoringu, na którym miała być utrwalona wchodząca do sklepu pokrzywdzona, wyraźnie wykazało, iż to nie wizerunek pokrzywdzonej jest na nagraniu widoczny.

Zeznania świadka S. P. były bardzo niejasne, a w połączeniu z przedstawionym przez pokrzywdzoną paragonem, na którym widnieją minimalne wręcz zakupy, nie można na ich podstawie podważyć zeznań H. O.. Niejasne co do rodzaju zakupów niesionych przez H. O., pod kątem ich ciężaru mającego wskazywać na niemożność wykonania takiej czynności przez osobę ze złamaną ręką, były także zeznania świadka M. Z.. Sąd dał zatem wiarę zeznaniom świadka H. O., iż jedynym urazem, jakiego doznała, był upadek spowodowany potrąceniem przez samochód kierowany przez oskarżonego.

Wiarygodność zeznań pokrzywdzonej potwierdzają także zasady doświadczenia życiowego. Na ich podstawie należy bowiem wykluczyć, iż pokrzywdzona w krótkim czasie po upadku w dniu 28 listopada 2013 r. doznała kolejnego urazu, dotyczącego tego samego miejsca tej samej kończyny, co poprzednio.

Co do pozostałych dowodów nie było wątpliwości, stąd sąd dał im wiarę i ustalił stan faktyczny sprawy tak, jak to przedstawiono w poprzedniej części uzasadnienia.

Sąd zgodził się z kwalifikacją prawną zachowania oskarżonego, zaproponowaną przez oskarżyciela publicznego w zarzucie akcie oskarżenia. Z uwagi na korzystniejsze brzmienie ustawy karnej (głównie na korzystniejsze rozwiązania w zakresie środków kompensacyjnych), obowiązującej w czasie popełnienia czynu zabronionego, niż w czasie orzekania, sąd, stosownie do treści art. 4§1 kk, zastosował ustawę obowiązującą w dniu 28 listopada 2013 r.

Zgodnie z art. 177§1 kk, karze pozbawienia wolności do lat trzech podlega ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157§1 kk.

Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym po stronie oskarżonego było ewidentne, każdy kierowca ma obowiązek wykonywania manewru cofania, upewniając się czy może ten manewr wykonać bezpiecznie. Oskarżony nieumyślnie naruszył tę zasadę, nie upewniając się przy cofaniu czy nikogo za jego samochodem nie ma, w wyniku niewłaściwej obserwacji toru jazdy samochodu doprowadził do potrącenia, a następnie upadku pokrzywdzonej, która z tego powodu doznała złamania ręki.

Niewątpliwie, pokrzywdzona przekraczająca jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym, również przyczyniła się do zdarzenia, jej przyczynienie jednak nie eliminuje odpowiedzialności oskarżonego, chociaż niewątpliwie ma na tę odpowiedzialność wpływ.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym i dokonanej ocenie prawnej, sednem niniejszej sprawy było zastosowanie przez sąd właściwej reakcji karnej na przestępcze zachowanie oskarżonego.

Sąd uważa przy tym, iż należy tę reakcję rozważając mieć na względzie, prócz samego przebiegu czynu zabronionego, przede wszystkim zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu, a nie jego zachowanie w procesie, być może odbierane przez pokrzywdzoną jako przedłużanie postępowania, gdyż to zachowanie oskarżonego wynikało z realizacji przysługującego mu prawa do obrony i mieściło się w ramach prawnych, ku temu zresztą przeznaczonych.

W ocenie sądu, poziom winy i społecznej szkodliwości tego czynu nie był znaczny. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało charakter nieumyślny, wynikało z braku dostatecznej ostrożności i uwagi. Nie kwestionując dolegliwości, odczuwanych przez pokrzywdzoną na skutek doznanych obrażeń ciała, to zauważyć należy, iż na szczęście obrażenia te nie są znaczne. Bezpośrednio po zdarzeniu oskarżony zachował się prawidłowo, udzielając pokrzywdzonej pomocy. Sąd położył nacisk na ocenę właściwości i warunków osobistych niekaranego do tej pory oskarżonego, szczególnie, iż popełnione przez niego przestępstwo nie ma charakteru kryminalnego, a jest tzw. przestępstwem cywilizacyjnym, związanym z ryzykiem wykonywania zwykłych, codziennych czynności i jak wskazuje dotychczasowy sposób życia oskarżonego, miało charakter incydentalny.

Z tego też tego powodu sąd uznał za uzasadnione zastosowanie wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania i na podstawie art. 66§1 kk, art. 67§1 kk orzekł, jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, określając okres próby na rok.

Mając na uwadze względy prewencji, a także złożony przez pełnomocnika pokrzywdzonej występującej jako oskarżycielka posiłkowa wniosek, sąd zobowiązał oskarżoną do częściowego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej, zasądzając z tego tytułu kwotę 1000 złotych. Sąd ma świadomość, iż kwota ta nie jest wysoka, patrząc chociażby na krzywdę pokrzywdzonej związaną z rozmiarem doznanych obrażeń ciała. Wysokość obowiązku częściowego naprawienia szkody sąd dostosował jednak do stopnia winy oskarżonego, mając na uwadze, iż taka instytucja w tego rodzaju sprawach winna mieć charakter przede wszystkim karny, nie cywilny (pamiętać bowiem należy, iż oskarżony był ubezpieczony od odpowiedzialności w zakresie OC i to zasadniczo ubezpieczyciel winien pokryć koszty szkody).

Stąd na podstawie art. 67§3 kk sąd orzekł, jak w punkcie II wyroku.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej domagał się zasądzenia kosztów zastępstwa w kwocie 3000 złotych. Kwota ta mieści się w przedziale pomiędzy stawką minimalną a jej sześciokrotnością, a zatem należało tę kwotę na rzecz oskarżycielki posiłkowej H. O. zasądzić, o czym sąd orzekł, w punkcie III wyroku.

Mając na względzie sytuację materialną oskarżonego, sąd uznał, że oskarżony jest w stanie ponieść koszty sądowe i opłatę, o czym na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych orzeczono w punkcie IV części dyspozytywnej wyroku.